## Zgruzowstanie Warszawy 1945–1949

Zapraszamy na wystawę, która przypomina wciąż aktualny rozdział dwudziestowiecznej historii Warszawy. Zestawiamy w niej powojenne rumowiska z historiami warszawiaków i warszawianek, robotników, inżynierek, architektów i polityczek zmagających się z gruzem.

Marmur karraryjski w Rzymie, wapień portlandzki w Londynie, kamień paryski
w Paryżu… Historie wielu europejskich stolic są ukryte w materiałach, z których je zbudowano. Wykorzystany budulec utrwalił ich dzieje. Dla powojennej Warszawy takim materiałem stał się gruz – to z niego została odbudowana.

Dziś ruiny i gruzy kojarzą się z wojennymi stratami. Jednak w latach 1945-1949 zyskały wiele dobrych znaczeń. Gruz – wraz z ludzkimi potrzebami i nadziejami – kształtował tożsamość stolicy. Kiedy zaczęto odgruzowywać miasto, wyburzać ruiny, odzyskiwać cegły i żelazo, a także produkować gruzobeton, zakiełkowało życie społeczne, ekonomiczne i architektoniczne Warszawy.

### **Sala 1**

**Ruiny Warszawy**

W dwudziestowiecznej historii Warszawy opowiedzianej za pomocą obrazów muszą znaleźć się powojenne zgliszcza. W 1945 roku architekci i architektki
oraz artystki i artyści utrwalali ruiny na mapach, obrazach, grafikach
i fotografiach. W ten sposób próbowali uporać się z katastrofą drugiej wojny światowej i przetłumaczyć ją na zrozumiały język obrazów.

Obrazy zrujnowanego miasta kształtowały opinię publiczną i pamięć o historii Warszawy. Ruiny na wystawach czy pocztówkach przedstawiały straty polskiej kultury zadane przez niemieckiego okupanta. Ikonografia „przed i po”, która zestawiała zniszczone i odbudowane fragmenty miasta, stała się podstawą heroicznej narracji o socjalistycznej odbudowie stolicy.

Na wystawie znajdziesz obrazy ruin z 1945 roku. Tworzą one opowieść
o utraconej przeszłości Warszawy. W tej i kolejnych salach prezentujemy również oryginalne fragmenty gruzów Warszawy. Przed Tobą opowieść
o mieście, które nie przepadło, lecz *zgruzowstało*.

### **Sala 2**

**Powrót do życia**

Wojenne zniszczenia zmieniły miasto w obcy krajobraz ruin i gruzów. „Hałdy” cegieł zamiast przedwojennych budynków, „jary” i „stoki” wzdłuż przedwojennych ulic, „kratery”, „góry” i „jaskinie” zamiast placów – tak opisywały stolicę osoby, które wracały do niej po 17 stycznia 1945 roku.

Ludzie przybywali do stolicy tłumnie. W styczniu 1945 roku w lewobrzeżnej Warszawie mieszkało około 22 tysięcy osób. Rok później było tu już ponad 290 tysięcy osób. W tym samym czasie ludność Pragi wzrosła ze 140 do 205 tysięcy.

W pierwszych miesiącach 1945 roku w stolicy przeważały kobiety. Większość mężczyzn, którzy przeżyli wojnę, wróci do miasta później — po zakończeniu służby wojskowej, robót przymusowych czy wyzwoleniu z obozu.

Kobiety szukały sposobów na przeżycie. Aby zapewnić sobie ciepło w zimowych miesiącach, zbierały opał, a także wartościowe pozostałości dawnego życia, które ocalały w gruzach. Organizowały miejskie Brygady Pracy, które rozpoczęły odgruzowywanie. Życie w powojennym mieście zaczęło się odradzać.

### **Sala 3**

**Wielkie porządki**

Gruzy: prawie 22 miliony metrów sześciennych, które zalegały miasto,
i 4 miliony w ruinach do wyburzenia.

Nowa administracja kraju — a w niej architektki i inżynierzy odbudowy — niemal od razu uznała je za odpad, który trzeba wywieźć przed odbudową miasta.
Na wielkie porządki brakowało jednak środków. Wszystko trzeba było robić ręcznie: uprzątać ulice, chodniki, place, burzyć ruiny, wywozić gruzy. Stąd wczesne pomysły, by gruzy pozostawić na miejscu i budować bezpośrednio
na nich.

Mimo to rynek wywózek gruzu kwitł. Był chaotyczny i nieuregulowany. Napędzały go prywatne remonty i siła wozów konnych, które dojeżdżały
z mazowieckiej wsi. Z czasem władze zaczęły zwiększać kontrolę nad wywózką – wyznaczać miejsca zwózki i wykorzystywać nowe środki transportu,
na przykład kolejki wąskotorowe.

Od końca 1946 roku odgruzowywanie było pracą nieodpłatną i ochotniczą *gospodarką entuzjazmem*. Opierało się nie tylko na szczerej potrzebie serca różnych grup społecznych, zawodowych i politycznych, ale też i wywieranej
na nich presji.

### **Sala 4**

**Skarby rozbiórki**

Wojenny zastój i wyniszczająca gospodarka okupanta zniszczyły dwa filary przedwojennego rynku materiałów budowlanych: przemysł drzewny i przemysł ceramiczny, który produkował przede wszystkim cegły. Instytucje państwowe odczuły kryzys wraz z początkiem trzyletniego Planu Odbudowy Gospodarczej (1947-1949). Plan znacznie zwiększył zapotrzebowanie na materiały. Władze musiały szukać nowego budulca.

Gruzy i ruiny ­­– początkowo postrzegane jako odpad i przeszkoda w odbudowie – nagle stały się skarbem. Architekci z Biura Odbudowy Stolicy w 1946 roku wykazali, że w ruinach Warszawy jest wiele cennych materiałów budowlanych, których można użyć ponownie.

Instytucje państwowe zyskały prawo do ich pozyskania dzięki dekretowi
o rozbiórkach uchwalonemu wraz z dekretem Bieruta. W Warszawie państwowa akcja odzysku cegły nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. Przeszkodziły
w tym problemy własnościowe i wcześniejszy dynamiczny odzysk cegły na prywatną odbudowę. Przemysłową skalę akcja uzyskała dopiero w miastach Ziem Zachodnich. W 1949 roku cegły z Wrocławia i Szczecina zaczęły zasilać państwowe place budowy.

### **Sala 5**

**Wynalezienie gruzobetonu**

Z opracowań naukowych wynika, że z powojennej rozbiórki ruin pozostawały zazwyczaj 3 podobnej wielkości grupy materiałów:

* materiały zdatne do ponownego użycia – na przykład cegła rozbiórkowa
* gruz zanieczyszczony – nadający się tylko do prac ziemnych lub wywózki
* czysty gruz – czyli małe fragmenty cegieł, zaprawa, tynki i farby.

Ten ostatni – choć na pierwszy rzut oka wyglądał na odpad – okazał się przydatny w produkcji nowego materiału budowlanego — gruzobetonu. Potwierdziły to badania laboratoryjne prowadzone w latach 40.

Na przydatność gruzobetonu wskazały już wyniki ogólnopolskiego konkursu, który został zorganizowany przez Biuro Odbudowy Stolicy (BOS) w 1945 roku. Zagadnienie zgłębiła Komisja Gruzowa, która działała w warszawskim Instytucie Badań Budownictwa (IBB). Jej członkowie wykorzystali badania prowadzone
w Niemczech i Rosji, gdzie gruzobeton zaczął być produkowany już w czasie drugiej wojny światowej.

W 1947 roku do Warszawy – prosto ze szwajcarskich fabryk – dotarły pierwsze maszyny do produkcji pustaków gruzobetonowych. W tym samym roku zostały wykorzystane przez badaczy z IBB do budowy eksperymentalnego osiedla domków na Polu Mokotowskim.

 **Sala 6**

**Budulec nowoczesności**

W 1949 roku w Warszawie wydawało się, że przyszłość budownictwa
i architektury leży w gruzach… A właściwie w przetworzeniu ich na nowe materiały budowlane.

Unowocześnienie tradycyjnego przemysłu budowlanego było jedną
z podstawowych ambicji państwowej odbudowy w okresie planu trzyletniego. Budowa z pustaków gruzobetonowych stała się ważnym krokiem w rozwoju procesu budowy zwanym prefabrykacją. Przypominał on układanie klocków – elementów wytworzonych poza placem budowy. Kolejną, docelową technologią prefabrykacji, była już wielka płyta.

Budynki, które budowano z nowego materiału i nowymi metodami miały też wartość też wartość symboliczną. Oto z gruzów kapitalistycznej przeszłości budowano socjalistyczną przyszłość Warszawy.

Instytucje państwowe i spółdzielcze, a wraz z nimi architekci i architektki, inżynierzy i politycy nadali gruzom wiele nowych znaczeń. Gruzobeton w latach 40. dwudziestego wieku stał się medium dla wypowiedzi architektonicznych na temat przeszłości, teraźniejszości i przyszłości Warszawy. Nowa architektura szybko wymknęła się socrealizmowi, w którym symbolem postępu był raczej sam robotnik, a nie materiał, którego używa.

### **Sala 7**

**Krajobraz historii**

Tysiące ludzi, koni i maszyn przemieściło miliony metrów sześciennych gruzu
w ciągu kilkunastu lat. Proces ten zmienił warunki naturalne powojennej stolicy i ukształtował jej współczesny krajobraz antropogeniczny (od greckiego słowo *ánthrōpos*, które oznacza człowieka).

Praktyczne użycie gruzu było tylko fragmentem zjawiska, które wymykało się wszelkim planom i kontroli. Wojenne zniszczenie Warszawy wytworzyło nowe warunki naturalne na terenie miasta. Rozwijająca się na gruzach miasta roślinność ruderalna stała się tematem badań botaników i inspiracją dla artystów. Rozwój nowych ekosystemów, które w perspektywie stulecia zmieniłyby Warszawę w gęsty las, został jednak zahamowany przez uprzątanie gruzu i jego wywózki.

Gruzem regulowano koryto Wisły, kształtowano najwyższe wzniesienia Warszawy, a także modelowano obrys skarpy wiślanej. Choć miejscom zwózki nie przypisywano symbolicznych znaczeń, upamiętnienie w miejscach *pogrzebu* dawnej Warszawy było stałym tematem debaty architektonicznej. Ta debata trwa aż do dziś – skupiając się między innymi wokół Kopca Powstania Warszawskiego na Czerniakowie.